

KAROL DĄBROWSKI
(LUBLIN)

Działalność oświatowa samorządu przemysłowo-handlowego w latach 1929–1939 na przykładzie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie¹

1. Wprowadzenie; 2. Samorząd przemysłowo-handlowy a oświata; 3. Działalność oświatowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie; 4. Pracownia Psychotechniczna; 5. Zakończenie.

1

Lubelska Izba Przemysłowo-Handlowa była placówką zasłużoną dla rozwoju życia gospodarczego województw lubelskiego i wołyńskiego. Istniała od 1929 do 1950 r. Interesujący – z punktu widzenia niniejszego artykułu – jest przedwojenny okres jej działalności, szczególnie na polu oświaty. W tamtym czasie wspierała bowiem szkolnictwo zarówno lubelskie, jak i wołyńskie, oraz prowadziła pracownię psychotechniczną. Okręg Izby rozciągał się zaś na obszar tych dwóch województw².

2

Działalność oświatowa samorządu gospodarczego, a ściślej samorządu przemysłowo-handlowego (do którego izby przemysłowo-handlowe się zaliczały), przebiegała kilkutorowo. Izby przemysłowo-handlowe:

- 1) samodzielnie prowadziły szkoły;
- 2) wspierały szkoły prowadzone przez stowarzyszenia, przede wszystkim kupieckie;
- 3) pomagały innym, społecznym instytucjom oświatowym (np. Macierzy Szkolnej).

¹ Pragnę podziękować prof. Adamowi Winiarzowi za cenne uwagi, które znacząco podniosły wartość niniejszego tekstu.

² Temat ten podjęła wcześniej Martyna Jurzyk w tekście *Partycypacja izb gospodarczych w rozwoju szkolnictwa zawodowego województwa lubelskiego w okresie międzywojennym*, [w:] *Bezpieczeństwo, edukacja, kultura i społeczeństwo. Księga jubileuszowa profesora Jerzego Kunikowskiego w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Gmitruk, R. Krawczyk, T. Zacharuk, Warszawa–Siedlce 2010, s. 457–469.

Uwaga izb koncentrowała się wokół następujących typów szkół: zawodowych, techników, szkół handlowych, kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych; jak również akademii i wyższych szkół handlowych.

Podjmując się prowadzenia szkoły, każda izba musiała spełnić wymogi obowiązującego wówczas w Polsce prawa oświatowego. Ogólne założenia dotyczące zakładania i prowadzenia szkół przez różne organizacje (instytucje) pozarządowe regulowała ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych³. Izba mogła więc otworzyć szkołę po ułożeniu statutu, zapewnieniu warunków lokalowych, pomocy naukowych i środków finansowych (tak art. 2). Dyrektorem i nauczycielem mógł być – wedle ustawy – tylko „nieskazitelnny obywatel polski, posiadający przepisane kwalifikacje zawodowe do nauczania”. Dyrektora zatwierdzały władze szkolne (art. 6). Zaś opiekę i nadzór nad szkołami sprawował minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (WRiOP) wraz z podległymi mu władzami szkolnymi (art. 1). Ponadto w ustawie przewidziano przesłanki zamknięcia szkoły (art. 4), odmowy zatwierdzenia dyrektora (art. 6) oraz żądania usunięcia dyrektora lub nauczyciela (art. 7)⁴.

Ścisłe przepisy regulujące materię szkół zawodowych utrzymywanych przez instytucje niepubliczne, w tym przez izby, wydał minister WRiOP w czerwcu 1932 r.⁵. Zgodnie z nimi bezpośredni nadzór nad szkołami sprawował kurator okręgu szkolnego (tak §1). W statucie szkoły fundator (właściciel, założyciel) miał określić między innymi zadania szkoły, narodowość uczniów, rodzaj, stopień szkoły, czas prowadzonej nauki, program nauczania, zasady podziału uczniów według klas, regulamin przyjmowania uczniów, kompetencje dyrektora i rady pedagogicznej (§3 i §6). Statut normował prawa i obowiązki właściciela, dyrektora i nauczycieli. Dawał właścicielowi określoną swobodę w kształtowaniu ustroju szkoły, nakładał na niego „obowiązek należytego dostarczania środków materialnych na prowadzenie szkoły”, zapewniał gronu pedagogicznemu określoną niezależność od fundatora „w dziedzinie wychowawczej i dydaktycznej”, nakładał na dyrektora odpowiedzialność przed właścicielem i władzami szkolnymi „za stan wychowawczy i naukowy szkoły”, a także miał przyznawać dyrektorowi i nauczycielom „całkowitą niezależność od właściciela” w sprawach oceniania uczniów (§9).

Prowadzenie szkoły wymagało posiadania odpowiednich środków finansowych. Założyciel musiał więc przedłożyć preliminarz budżetu szkoły „oparty na

³ Dz.U. RP z 1932 r., nr 33, poz. 343.

⁴ Zob. K.W. Kumaniecki, J.S. Langrod, S. Wachholz, *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*, Kraków–Warszawa 1939, s. 291 oraz *Uzupełnienia do podręcznika Polskiego Prawa Administracyjnego*, Wilno 1934, s. 55.

⁵ Rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz.U. RP z 1932 r., nr 50, poz. 473).

realnych podstawach”. W związku z tym zobowiązany był wykazać się „własnym, odpowiednim majątkiem” lub poręczeniem osób, które zabezpieczyły „w dostatecznej mierze wykonanie zobowiązań właściciela” (§11). Przedstawiał także osobę dyrektora do zatwierdzenia władzom szkolnym (§18). W przypadku izb, w imieniu właściciela (czyli izby) występował prezes izby, który reprezentował ją na zebraniach. Izbowcom, które już prowadziły szkoły zawodowe, określono maksymalny czas na dostosowanie się do powyższych przepisów do 30 czerwca 1934 r. (§22).

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa⁶ szkoły utrzymywane przez państwo wspólnie z samorządem gospodarczym na mocy odrębnych ustaw nosiły nazwę „szkół publicznych” (art. 1 ust. 2). Wszystkie inne szkoły, szczególnie gdy były utrzymywane samodzielnie przez izby, nosiły nazwę „szkół prywatnych” (art. 1 ust. 3).

29 marca 1937 r. wydano ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół doksztalających zawodowych⁷. Zgodnie z art. 2 ustawy władze szkolne, po zasięgnięciu opinii między innymi izb przemysłowo-handlowych, wskazywały gminy, w których powinny być założone publiczne szkoły doksztalujące zawodowe, oraz ustalały rodzaj, liczbę tych szkół i termin ich założenia.

W okresie Polski międzywojennej izby prowadziły lub wspierały wiele szkół:

- Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy: Koedukacyjne Liceum Handlowe w Bydgoszczy;
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni: Szkoła Handlowa i Koedukacyjne Liceum Handlowe w Gdyni oraz szkoły handlowe w Grudziądzu, Toruniu i Tczewie;
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach: Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Rybniku oraz Jednoroczne Szkoły Przysposobienia Handlowego w Bielsku, Cieszynie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach;
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie: Akademia Handlowa (do 1937 r. jako Wyższe Studium Handlowe i Szkoła Ekonomiczno-Handlowa) oraz Szkoła Hotelarska. Izba krakowska wspierała ponadto szkoły przemysłowe, rzemieślnicze i zawodowe w Andrychowie, Krakowie, Nisku, Mielcu, Oświęcimiu, Tarnobrzegu, Wadowicach i Zakopanem; szkołę wiertniczą w Jaśle; szkoły handlowe w Jaśle, Krakowie (w tym Szkołę Handlową Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej), Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Żywcu; jak również krakowską Akademię Górniczą. Były to placówki zarówno polskie, jak i żydowskie;
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie: Gimnazjum Męskie im. A. i J. Vetterów Zgromadzenia Kupców m. Lublina;

⁶ Dz.U. RP z 1932 r., nr 38, poz. 389.

⁷ Dz.U. RP z 1937 r., nr 24, poz. 152.

- Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie: Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie (od 1937 r. Akademia Handlu Zagranicznego);
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu: Koedukacyjne Liceum Handlowe w Poznaniu oraz Wyższa Szkoła Handlowa (od 1938 r. Akademia Ekonomiczna);
- Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu: Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Toruniu⁸.

W województwach zachodnich (dawnym zaborze pruskim) izby koncentrowały na samodzielnym prowadzeniu szkół. W województwach południowo-wschodnich (dawnym zaborze austriackim) silniej wspierały zaś szkoły rzemieślnicze. Wynikało to z faktu, iż do czasu wejścia w życie jednolitego dla całej Polski rozporządzenia Prezydenta RP o izbach przemysłowo-handlowych z dnia 15 lipca 1927 r.⁹, zgodnie z prawodawstwem austriackim tamtejsze izby przemysłowo-handlowe zajmowały się również sprawami rzemiosła. Izba poznańska oraz lwowska skupiły się natomiast na szkolnictwie wyższym, pomagając Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz Akademii Handlu Zagranicznego. Izba lubelska żywo interesowała się Gimnazjum Męskim im. A. i J. Vetterów, które było ważną placówką oświatową na terenie Lublina.

3

Zainteresowanie Izby lubelskiej nie kończyło się na Gimnazjum Męskim im. Vetterów i rozciągało się na wiele spraw z zakresu szkolnictwa zawodowego oraz inne placówki oświatowe, o których będzie niżej mowa. W strukturze Izby umieszczono Komisję Szkolnictwa Zawodowego. W jej ramach czasowo funkcjonowały podkomisje: Funduszu pomocy młodzieży kształcącej się w szkołach zawodowych oraz Programów szkół zawodowych¹⁰. W Komisji tej aktywni byli Wacław Moritz – właściciel fabryki maszyn rolniczych, oraz Franciszek Papiewski – przedsiębiorca budowlany¹¹. Na działalność radców i działaczy Izby – kupców i przemysłowców

⁸ Dane z Dzienników Ustaw z lat 1932–1936. Zob. też: T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939. Dzieje, ludzie, polityka gospodarcza*, Kraków 2003, s. 273; A. Zarzycki, *Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa. Tradycja i współczesność 1851–2001*, Poznań 2001, s. 46 i 48.

⁹ Dz.U. z 1927 r., nr 67, poz. 591 ze zm.

¹⁰ Zob. *Z komisji Szkolnictwa Zawodowego Izby P-H w Lublinie*, „Ziemia Lubelska” z 13 lipca 1929 r.; *Z działalności Komisji Izby P-H w Lublinie*, „Ziemia Lubelska” z 3 sierpnia 1929 r.; *Z komisji Szkolnictwa Zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie*, „Ziemia Lubelska” z 5 grudnia 1929 r.

¹¹ Zob. M. Bielecka-Hołda, *Papiewscy*, „Gazeta Wyborcza” z 4 lipca 2005 r., <http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,36651,2802654.html?as=1&startsz=x> [dostęp: 17.09.2016]; *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek, A.A. Witusik, Lublin 1993, s. 189 i 206.

– zwracano już uwagę w literaturze, co potwierdza tezę o pomocy dla szkolnictwa ze strony prywatnych przedsiębiorców w okresie II RP¹².

Władze Izby badały stan, organizację, rozmieszczenie i potrzeby szkół zawodowych w województwach lubelskim i wołyńskim. W sprawozdaniach umieszczały szczegółowe opisy dotyczące szkół i kursów rzemieślniczych, ogrodniczych, przemysłowych, handlowych. W pierwszym roku działalności Izby jej władze oceniały stan szkolnictwa zawodowego w swoim okręgu na „początkowy”. Uważały, że szkoły były zakładane bezplanowo i przypadkowo, szczególnie na Wołyniu, gdzie było zbyt mało średnich szkół zawodowych. Wskazywano na braki, szczególnie materialne, szkół prywatnych. Podkreślano rolę Polskiej Macierzy Szkolnej dla rozwoju szkolnictwa w województwie wołyńskim. Wówczas sformułowano również zbiór postulatów w zakresie szkolnictwa zawodowego. Proponowano w nich:

- dostosowanie programów szkół powszechnych do programów szkół zawodowych;
- szersze subsydiowanie szkolnictwa zawodowego przez państwo;
- wprowadzenie badań psychotechnicznych dla kandydatów do szkół;
- zmianę programów szkół, tak by były bardziej praktyczne, wprowadzenie do świadectw rubryki „zajęcia praktyczne”, a także powołanie komisji „wydających opinię o uzdolnieniu praktycznym uczniów”, co miało ułatwić znalezienie odpowiedniej pracy absolwentom i dawać informację potencjalnym pracodawcom;
- wprowadzenie praktyk wakacyjnych;
- „zakładanie przy szkołach zawodowych placówek gospodarczych (sklepów), w których uczniowie będą mogli nabierać praktycznych znajomości swego przyszłego zawodu”;
- przeznaczanie przez władze przy podziale dodatków do świadectw przemysłowych większych sum na cele szkolnictwa zawodowego, po obligatoryjnym zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych¹³.

Odnosnie do przedostatniego postulatu warto wspomnieć, że co do zasady izby uznawały znaczenie sklepików szkolnych dla nauki uczniów praktyki handlowej. Nie akceptowały jednak przypadków niezdrowej konkurencji z ich strony dla zwykłych placówek handlowych. Spółdzielnie szkolne, warsztaty i sklepy uczniowskie nie cieszyły się zresztą dobrą opinią na rynku, na co zwracały uwagę same władze oświatowe¹⁴.

¹² Zob. np. B. Mikulec, *Z dziejów kształtowania się burżuazji lubelskiej*, „Annales UMCS. Sectio F” 1986/1987, vol. 41/42, s. 147–152.

¹³ *I Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1929*, Lublin 1930, s. 131.

¹⁴ „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1935/1936, nr 9, poz. 61.

Kontrowersyjną dla władz rządowych, samorządu i przedstawicieli lokalnej oświaty sprawą był podział dodatku pochodzącego ze świadectw przemysłowych – corocznie wykupywanych przez osoby prowadzące działalność gospodarczą. Zdarzało się bowiem, iż Ministerstwo WRiOP faworyzowało szkolnictwo wyższe. Środowisko izb domagało się też prowadzenia konsultacji społecznych i udzielania informacji co do sposobu podziału tych sum, krytykując nierzadko politykę rządu¹⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje „Program prac izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie kształcenia zawodowego”, przedstawiony przez lubelską Izbę w roku 1936. Do jego opracowania wykorzystano między innymi ankiety rozesłane do pozostałych izb oraz informacje z Ministerstwa WRiOP. Radcowie Izby w swoim programie rozwinęli zagadnienia: współpracy izb przemysłowo-handlowych z władzami szkolnymi i szkołami zawodowymi; popierania i realizowania przez izby kształcenia zawodowego młodzieży; udostępniania kształcenia młodzieży niezamożnej; prowadzenia poradnictwa zawodowego i współpracy przy prowadzeniu naboru do szkół; propagowania zawodów i szkolnictwa zawodowego; dokształcania zawodowego oraz kształcenia gospodarczego społeczeństwa¹⁶.

Działacze izbowi bardzo szeroko zakreślili pole działalności szkolnej samorządu przemysłowo-handlowego. Omawiając wyżej wymienione problemy, przedstawiali propozycje konkretnych działań możliwych do podjęcia przez izby. Sprawdzali także, jak inne izby radziły sobie w sprawach szkolnictwa. Stwierdzono istnienie znacznej rozpiętości w polityce szkolnej poszczególnych izb: niektóre wydawały na szkolnictwo po kilka tys. zł rocznie, ale np. Izba w Katowicach w 1935 r. przeznaczyła na ten cel 52 tys. zł, a Izba w Łodzi – 47 tys. Niektóre izby wspomagały wiele szkół, a niektóre – prawie wcale. Izba lubelska w 1936 r. na cele oświatowe wydała łącznie 13,1 tys. zł, co dało w przybliżeniu 5% wszystkich wydatków budżetowych. Na usprawiedliwienie tego wydawać by się mogło niskiego udziału można podać fakt, iż wydatki szkolne – po kosztach pracowniczych i związanych z wykonywaniem funkcji zleconych na rzecz administracji rządowej – stanowiły największą pozycję w budżecie Izby¹⁷. Zaś biorąc pod uwagę, iż cena samochodu osobowego Ford A zakupionego przez Izbę w 1930 r. wynosiła 12,5 tys. zł¹⁸, to można tylko życzyć współcześnie działającym organizacjom pracodawców, aby przekazywały corocznie takie kwoty na wspieranie szkół zawodowych w województwie lubelskim.

¹⁵ Zob. H. Mianowski, *Potrzeby szkolnictwa zawodowego*, [w:] *Sprawozdanie z I Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej odbytego we Lwowie w dniach 3 i 4 września 1930 roku*, Warszawa 1930, s. 98.

¹⁶ *VIII Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1936*, Lublin 1937, s. 146.

¹⁷ *Ibidem*, s. 181.

¹⁸ *II Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1930*, Lublin 1931, s. 8.

W związku z tą sytuacją Izba wysunęła dobitny postulat w kierunku innych izb, stwierdzając w „Programie”:

jeśli chodzi o realizację zadań izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie kształcenia zawodowego, [...] które są zresztą ustawowym obowiązkiem izb, to realizacji tej nie da się skutecznie w odpowiedni sposób dopóty, dopóki kształcenie zawodowe będzie dla izb sprawą drugorzędną [...]¹⁹.

Obok prac koncepcyjnych Izba opiniowała dla Ministerstwa WRiOP projekty ustaw oświatowych i posunięć z zakresu polityki szkolnej. Dla przykładu, w roku 1932 opowiedziała się za podniesieniem znaczenia szkolnictwa zawodowego i postulowała, by decyzje w sprawach szkół zawodowych były wydawane po obligatoryjnym wysłuchaniu opinii instytucji samorządu gospodarczego. Radcowie opowiedzieli się również przeciwko ograniczaniu absolwentom szkół zawodowych możliwości uczęszczania do szkół wyższych. Krytykowali funkcjonowanie warsztatów szkolnych, które konkurując z przemysłem prywatnym, unikały płacenia podatków, a były faktycznie utrzymywane przez podatników, sprzedawały wyroby poniżej cen rynkowych, zaś zamiast przyuczać uczniów do zawodu, zatrudniały zwykłych robotników i rzemieślników²⁰. Podobnie w 1935 r. Izba wypowiedziała się przeciwko konkurencji ze strony sklepików szkolnych wobec prywatnego handlu²¹. W 1937 r. postulowała między innymi dopuszczenie przedstawicieli sfer gospodarczych do hospitacji szkół zawodowych, wypowiadała się także w sprawach kwalifikacji nauczycieli techniki reklamy, stenografii i maszynopisania²².

Radcowie Izby dotowali placówki szkolne. W roku założenia Izby przekazali Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej im. S. Syroczyńskiego w Lublinie subwencję w wysokości 2 tys. zł oraz 1 tys. zł jako subwencję dla niezamożnych uczniów Szkoły Zawodowej w Równem w związku z pięcioleciem jej istnienia²³.

Szczególne związki łączyły Izbę z Gimnazjum Męskim im. A. i J. Vetterów Zgromadzenia Kupców m. Lublina. Izba włączyła się w konflikt finansowy wokół szkoły, barwnie opisany przez Zygmunta Bownika. Spór toczył się między kupcami ze Stowarzyszenia Kupców Polskich i Zgromadzenia Kupców m. Lublina (zwłaszcza Teodorem Millerem, Antonim Czapskim, Wieńczysławem Ignaszewskim, Janem Leonowiczem, Walentym Józefem Radzymińskim, Józefem Zubrzyckim, Tomaszem Żurkiem), dyrektorem Leonem Dąbkowskim – a Bronisławą Vettero-

¹⁹ VIII Sprawozdanie..., s. 150.

²⁰ IV Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1932, Lublin 1933, s. 52.

²¹ VII Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1935, Lublin 1936, s. 94.

²² IX Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1937, Lublin 1938, s. 151.

²³ I Sprawozdanie..., s. 44.

wą, dyrektorem Ludwikiem Kowalczewskim i Radą Opiekuńczą (reprezentowaną między innymi przez Hipolita Luchta i Sławomira Lübeka). W sprawę zamieszany został też Robert Kownacki – referent Izby, który pełnił zarazem funkcję sekretarza szkolnej rady opiekuńczej²⁴. Konflikt miał szersze tło walki politycznej między radcami endeckimi a kupcami sympatyzującymi z sanacją. Do tego doszły również zamieszczone w „Głosie Lubelskim” oskarżenia osób zarządzających Izbą o filosemityzm oraz kampania antysemitka nasilona szczególnie w ostatnich latach przed wybuchem wojny²⁵.

Przedstawiciele władz Izby zwyczajowo wchodziłi w skład rady opiekuńczej szkoły i wspierali ją finansowo. Cieszyła się ona poparciem dyrektorów Teodora Millera, a potem Tadeusza Kryńskiego oraz prezesów Izby: Michała Michniewskiego, Franciszka Papiewskiego oraz Ignacego Puławskiego. Popierający politykę Zgromadzenia Kupców m. Lublina i Izby Z. Bownik podkreślił, że Tadeusz Kryński był „wielkim sympatykiem” szkoły Vetterów i inicjatorem przekazywania stypendiów dla uczniów. Wpłaty ze strony Izby wraz z subwencjami kuratorium i pomocą innych osób tworzyły – jego zdaniem – finansowe zaplecze szkoły i zapowiadały jej w czasach II RP dobrą przyszłość. Izba – według tego autora – „nie tylko przywróciła szkole równowagę finansową, ale także – co bardzo istotne – charakter zawodowo-handlowy”²⁶.

Radcowie przekazywali uczniom stypendia, zapomogi i pożyczki. Przykładowo, w 1930 r. przyznano: stypendium dla ucznia Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej im. S. Syroczyńskiego w Lublinie i ucznia Szkoły Handlowej Dokszałcającej Wieczorowej Zgromadzenia Kupców m. Lublina; dotację dla Uczniowskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przy Szkole Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku; dofinansowanie dla uczniów Zawodowej Szkoły Przemysłowo-Rzemieślniczej Polskiej Macierzy Szkolnej we Włodzimierzu Wołyńskim, a także subwencję dla uczniów szkół zawodowych handlowych w Lublinie, Chełmie i Łucku²⁷. Stypendia indywidualne kształtowano w takiej wysokości, aby w przybliżeniu pokrywały chesne za cały rok nauki. Izba finansowała także wyjazd czterech uczniów szkoły Vetterów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu²⁸.

²⁴ Z. Bownik, *Kupiectwo lubelskie w latach 1317–1959 i organizacja przedsiębiorstw usługowych 1950–1960. Księga pamiątkowa*, Lublin 1960, s. 181.

²⁵ Zob. *Kupiectwo lubelskie żąda całkowitego odżyczenia Izby Przemysłowo-Handlowej. Przebieg walnego zebrania Stowarzyszenia Kupców Polskich*, „Głos Lubelski” z 26 kwietnia 1938 r., s. 5.

²⁶ Z. Bownik, *Z dziejów szkół im. A. i J. Vetterów w Lublinie*, Lublin 1958, s. 131 i 372. Zob. też K. Poznański, *Szkoły im. A. i J. Vetterów w Lublinie*, Lublin 1985, s. 193.

²⁷ *II Sprawozdanie...*, s. 7; *V Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1933*, Lublin 1934, s. 93.

²⁸ Z. Bownik, *Z dziejów szkół...*, s. 36.

W 1933 r. radni wnioskowali o przyznanie stypendium dla studenta, który opracowywał temat wahań cen w Lublinie w okresie od XVI do XIX w.²⁹. Niektóre z wypłacanych indywidualnie sum traktowano jako bezzwrotne, a niektóre jako zwrotne, z możliwością umorzenia części kwoty³⁰. W 1936 r. Izba przyznała zasiłek pieniężny dla nauczyciela biorącego udział w kursie organizowania wystaw sklepowych i reklamy w Katowicach³¹.

W 1929 r. Izba wystąpiła z projektem powołania Funduszu Pomocy Młodzieży Kształcącej się w Szkołach Zawodowych. W 1930 r., gdy powołano Fundusz, władze Izby przyznały z niego subwencję w wysokości 1500 zł na pokrycie wpisowego dla ubogich uczniów trzyletniej Szkoły Handlowej Męskiej Zgromadzenia Kupców m. Lublina. W latach 1931–1932 przekazano środki na wpisowe dla uczniów Szkoły Handlowej w Krzemieńcu, Niższej Szkoły Budownictwa w Lublinie (obecnie Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji przy Alejach Raclawickich), Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku, Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej im. S. Syroczyńskiego w Lublinie, Szkoły Handlowej Żydowskiego Towarzystwa Krzewienia Oświaty Handlowej w Równem, Prywatnej Szkoły Handlowej M. Josefberga w Równem, Szkoły Handlowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Równem, Szkoły Handlowej Męskiej Zgromadzenia Kupców m. Lublina oraz Koedukacyjnych Kursów Handlowych im. S. Sulimierskiego w Lublinie. Dodatkowo przekazano środki finansowe dla Towarzystwa Przyjaciół Szkół Zawodowych Żeńskich w Lublinie na bursę dla uczennic szkół zawodowych³².

Zwyczajowo na cele szkolnictwa przekazywano fundusze zebrane podczas uroczystości izbowych. W 1931 r. zrezygnowano z organizowania bankietu z okazji otwarcia Giełdy Zbożowo-Towarowej w Lublinie i zjazdu izb przemysłowo-handlowych i przekazano łącznie 4 tys. zł na pokrycie kosztów wpisowego dla uczniów Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej im. S. Syroczyńskiego w Lublinie oraz dwóch szkół handlowych w Łucku i Równem. Nie można też zapominać o utworzonym w maju 1935 r. funduszu stypendialnym im. Marszałka J. Piłsudskiego³³. Tak jak zainteresowanie kupców skupiało się na szkole im. Vetterów, tak lubelscy przemysłowcy pomagali szkole im. Syroczyńskiego, której tradycje kontynuuje Zespół Szkół Samochodowych przy al. Długosza w Lublinie. Na tym polu odznaczył się

²⁹ V Sprawozdanie..., s. 117.

³⁰ VI Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1934, Lublin 1935, s. 90.

³¹ VIII Sprawozdanie..., s. 143.

³² III Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie za rok 1931, Lublin 1932, s. 35; IV Sprawozdanie..., s. 35.

³³ Żałobne Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie z dnia 22 maja 1935 r., [w:] VII Sprawozdanie..., s. III.

szczególnie znany przemysłowiec Ludwik Hafner, który na zebraniu budżetowym w listopadzie 1930 r. podkreślał „pożytek, jaki ta szkoła przynosi przemysłowi”³⁴.

W 1931 r. władze Izby uczestniczyły w powołaniu Towarzystwa Popierania Kształcenia Zawodowego. Celem Towarzystwa było prowadzenie akcji „gospodarczego wychowania społeczeństwa”, a także „roztoczenie opieki nad absolwentami szkół zawodowych”³⁵. W maju i czerwcu 1931 r. Towarzystwo przeprowadziło w województwach lubelskim i wołyńskim akcję „Miesiąc propagandy szkolnictwa zawodowego”. W Komitecie Organizacyjnym znaleźli się przedstawiciele Izby, władz oświatowych, dyrekcji szkół, rzemiosła i organizacji rolniczych. Akcja służyła uświadomieniu społeczeństwu znaczenia wykształcenia zawodowego. W jej ramach urządzano spotkania, konferencje i wycieczki, a także rozwinęto kampanię prasową³⁶. Podsumowaniem akcji był wydany informator o szkołach zawodowych obu województw, którego edycję wznowiono w 1932 r.³⁷

Ważnym wydarzeniem były wystawy prac uczniów obu województw okręgu Izby przygotowane w 1932 r. Pierwszą wystawę zorganizowano w maju w Lublinie, a następną na przełomie sierpnia i września w czasie Targów Rówieńskich. Komitetowi pierwszej wystawy przewodniczyła Jadwiga Sasorska – dyrektor Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Lublinie, a w Komitecie Honorowym zasiadli między innymi wojewoda lubelski Bolesław Świdziński i wołyński Henryk Józewski, kuratorzy okręgów szkolnych oraz prezydent miasta Lublina Józef Piechota. Prace z 29 szkół wystawiono na ekspozycjach między innymi tkactwa, haftu, piekarstwa, hodowli kwiatów, ślusarstwa, stolarstwa, rzeźbiarstwa, krawiectwa, a także introligatorstwa. Przedstawiono wykonane przez uczniów rysunki, modele i fotografie. Uczniowie zaprezentowali także pokaz wzorowego sklepu³⁸.

W realizacji przedsięwzięć edukacyjnych Izba współpracowała z Ministerstwem WRiOP, kuratorium, Polską Macierzą Szkolną, Zgromadzeniem Kupców m. Lublina i Stowarzyszeniem Kupców Polskich. Opracowywano ankiety dla dyrekcji szkół, postulaty w zakresie programów szkół zawodowych, a także projekt organizacji liceum handlowego w Lublinie. Radcowie proponowali wprowadzenie

³⁴ *II Sprawozdanie...*, s. 55.

³⁵ *V Sprawozdanie...*, s. 243.

³⁶ *III Sprawozdanie...*, s. 34 i 51.

³⁷ *Informator o szkołach zawodowych męskich i żeńskich rolniczych, rzemieślniczo-przemysłowych, technicznych, handlowych i doksztalających na terenie województw lubelskiego i wołyńskiego. 1932 r.*, Lublin 1932.

³⁸ *IV Sprawozdanie...*, s. 53; „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1932, nr 6, s. 178; „Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego” 1932, nr 11, s. 256; nr 13, s. 297; nr 14, s. 323.

w szkołach specjalizacji handlu drzewnego i techniki drzewnej i wskazali na potrzebę zakładania szkół przemysłowych w ośrodkach przemysłu drzewnego. Wskazywano także na konieczność opracowania nowych podręczników³⁹. Przedstawiciele Izby zasiadali w Radzie Nadzorczej Szkoły Handlowej w Białej Podlaskiej oraz Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Chełmie⁴⁰.

Izba zajmowała się ponadto sprawami dokształcania przedsiębiorców i buchalterów (księgowych). W 1932 r. zorganizowano pięciodniowe bezpłatne kursy z zakresu księgowości. W kursach wzięło udział – jak podano – 300 osób pochodzących z „najdalszych okolic rejonu izbowego”⁴¹. Rok później Izba urządziła egzamin dla księgowych przysięgłych⁴². W roku 1936 zorganizowała kurs z psychologii sprzedaży dla kupców i sprzedawców z Lublina oraz prelekcje dla kupców rówieńskich o technice sprzedaży⁴³. Wraz ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich przygotowała w 1937 r. kurs dekoracji wystaw sklepowych, pochlebnie oceniony w prasie kupieckiej.

Przed wybuchem II wojny światowej Izba wraz ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich, kuratorium, dzięki zaangażowaniu pracowników gimnazjum kupieckiego oraz liceum handlowego im. A. i J. Vetterów, a także referentów szkolnych Izby (późniejszych znanych nauczycieli) Roberta Kownackiego i Stanisława Mazurka, organizowała wyjazdowe kursy dokształcające dla kupiectwa⁴⁴. Spotkano się z kupcami w Lublinie i w większości miast powiatowych województwa. Kursy obejmowały naukę ortografii, korespondencji handlowej, podstaw księgowości, towaroznawstwa, jak również technik reklamy. Izba współpracowała z lubelskim oddziałem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, zaś przy gimnazjum kupieckim i liceum handlowym im. A. i J. Vetterów otworzono punkt konsultacyjny dla kupiectwa. Przygotowano też projekt rozbudowy Szkoły Handlowej w Białej Podlaskiej⁴⁵.

³⁹ *I Sprawozdanie...*, s. 50; *III Sprawozdanie...*, s. 51; *IX Sprawozdanie...*, s. 151.

⁴⁰ *II Sprawozdanie...*, s. 19; *IV Sprawozdanie...*, s. 52.

⁴¹ *IV Sprawozdanie...*, s. 44; *V Sprawozdanie...*, s. 244.

⁴² *VI Sprawozdanie...*, s. 89.

⁴³ *VIII Sprawozdanie...*, 145.

⁴⁴ Zob. T. Kącki, *Nauczyciele Szkół im. A. i J. Vetterów w Lublinie 1866–1996. Przeszli do historii szkół Vetterów*, Lublin 1996, s. 74, 176, i 189; idem, *Szkoły im. A. i J. Vetterów w Lublinie i ich uczniowie 1866–2000*, Lublin 2000, s. 210.

⁴⁵ Zob. Z. Bownik, *Kupiectwo lubelskie...*, s. 213 i 225; *Racjonalne dokształcanie kupiectwa jako postulat wzmocnienia handlu polskiego w okręgu lubelskim*, „Express Lubelski i Wołyński” z 22 stycznia 1939 r.; *Akcja dokształcania kupiectwa w okręgu lubelskim*, „Express Lubelski i Wołyński” z 19 lutego 1939 r.; *Dokształcanie kupiectwa jest niezbędnym postulatem wzmocnienia handlu polskiego*, „Głos Lubelski” z 21 stycznia 1939 r.; *Akcja dokształcania kupiectwa w okrę-*

Warto wymienić też inne działania Izby na polu szkolnictwa: pomagała w organizowaniu praktyk, prowadziła kartotekę szkół zawodowych i doksztalających swojego okręgu, a także rejestrowała umowy o naukę uczniów w zakładach przemysłowych⁴⁶. Jako ciekawostkę można podać, iż w 1935 r. władze Izby wysłały pracownika referatu szkolnictwa zawodowego na miesięczną praktykę do kilku przedsiębiorstw handlowych, w celu – jak to ujęto – „dokładniejszego zaznajomienia się z wymaganiami sfer kupieckich stawianymi absolwentom szkół handlowych”⁴⁷. Rok później Izba współpracowała przy opracowaniu tematów do pogadank radiowych dla kupców i nauczycieli szkół handlowych⁴⁸.

4

Interesującym przedsięwzięciem Izby na niwie oświaty była Pracownia Psychotechniczna. Przed wojną pod pojęciem psychotechniki rozumiano dział psychologii, zajmujący się – w ogólnym ujęciu – praktycznym zastosowaniem dorobku psychologii w odniesieniu do pracy człowieka. W szczególności psychotechnika zajmowała się badaniem i selekcją kandydatów do pracy w różnych zawodach (tzw. „selekcją psychotechniczną”). Przedstawiciele psychotechniki odwoływali się do dorobku Fredericka Winslowa Taylora i osiągnięć naukowej organizacji pracy, a za prekursora uznawali Hugo Münsterberga⁴⁹. Szeroko cytowano jego dzieło *Grundzüge der Psychotechnik*⁵⁰. Badania psychotechniczne miały na celu ocenę uzdolnień i właściwości psychofizycznych kandydata do pracy w danym zawodzie lub na danym konkretnym stanowisku (np. motorniczego czy tokarza)⁵¹.

gu lubelskim, „Głos Lubelski” z 12 lutego 1939 r.; *Akcja doksztalania kupiectwa objęła całą Lubelszczyznę*, „Głos Lubelski” z 21 stycznia 1939 r.; *Zakończenie kursów doksztalających dla kupiectwa w Janowie Podlaskim i Łosicach*, „Głos Lubelski” z 2 kwietnia 1939 r.

⁴⁶ *II Sprawozdanie...*, s. 19; *VII Sprawozdanie...*, s. 108; *VIII Sprawozdanie...*, s. 145.

⁴⁷ *VII Sprawozdanie...*, s. 108.

⁴⁸ *VIII Sprawozdanie...*, s. 145.

⁴⁹ E. Hauswald, *Przemysł. Podstawy – dążności rozwojowe – popieranie – dobór pracowników – psychotechnika – wydajność produkcji – produktywizm – dobrobyt – naukowa organizacja*, Lwów 1926, s. 203.

⁵⁰ Z literatury anglojęzycznej np.: J. Campbell, *Joy in Work, German Work: The national debate, 1800–1945*, Princeton University Press 1989, s. 77. Interesujące ujęcie: M. Vöhringer, *Avantgarde und Psychotechnik: Wissenschaft, Kunst und Technik der Wahrnehmungsexperimente in der frühen Sowjetunion*, Göttingen 2007. Przykład krytyki metod Münsterberga: W. Eliasberg, *Zur Kulturgeschichte der Psychotechnik*, „Kwartalnik Psychologiczny” 1936, t. 8, s. 89.

⁵¹ Zob. np. M. Blassberg, *Psychotechnika w tramwajnictwie*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1928, z. 10, s. 217.

Pracownie psychotechniczne prowadziły także badania uczniów pod kątem wyboru przez nich przyszłego zawodu lub danej szkoły. Zajmowały się także poradnictwem zawodowym i prowadziły akcje informacyjne wśród uczniów i studentów. Z psychotechniki wykształciła się późniejsza psychologia pracy⁵².

Pracownia Psychotechniczna Izby Przemysłowo-Handlowej została utworzona na bazie przejętego na przełomie lat 1929–1930 Biura Porady Zawodowej Towarzystwa Patronatu nad Polską Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową⁵³. Biuro Porady Zawodowej zostało założone w roku 1925, a wiosną 1926 r. członkowie otrzymali subwencję od władz Lublina na jego utrzymanie⁵⁴. Na terenie Lublina działała również Poradnia Zawodowa (Poradnia w sprawach wychowawczych przy Szkole Specjalnej w Lublinie) założona w 1925 r. przez znanego lekarza higienistę dra Klemensa Sokala oraz kierownika lubelskiej szkoły specjalnej Leopolda Dussila⁵⁵. Działania obu instytucji przebiegały równoległe. Pracownicy Poradni doradzali uczniom przy wyborze zawodu. Zgłaszający się przechodzili badanie lekarskie oraz testy psychotechniczne. Były to testy na inteligencję, myślenie abstrakcyjne, stopień skupienia uwagi, koncentrację, wyobraźnię, zasób wiadomości zawodowych i szkolnych. Dla uzupełnienia prowadzono wywiad na temat warunków życia, rodziny, nałogów, poziomu higieny i zainteresowań. Na zakończenie Poradnia wystawiała orzeczenie o danym uczniu dla władz szkół. Orzeczenia starano się porównywać z opiniami nauczycieli i władz szkoły. Prowadzono pogadanki o zawodach, zajęcia z doradztwa zawodowego, spotkania z nauczycielami i badania ankietowe wśród uczniów. Organizowano odczyty o psychotechnice i przyjmowano wycieczki zwiedzające Poradnię⁵⁶.

Pracownia Psychotechniczna początkowo mieściła się w wynajętym przez władze Izby lokalu przy ul. Chopina 3 w Lublinie. Później przeniosła się do gmachu Izby przy ul. Okopowej 7. W pierwszym roku funkcjonowania Biura władze Izby sfinansowały remont lokalu i zakup wyposażenia. Zatrudniono pracowników:

⁵² Zob. W. Błońska, *Działalność instytucji psychotechnicznych w Polsce okresu Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Pedagogika pracy. Problematyka i przegląd badań*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1982, s. 658.

⁵³ Zob. *Poradnictwo zawodowe w Lublinie 1925–1928*, Lublin 1929 (w zbiorach WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn. 458390 II/L).

⁵⁴ „Dziennik Zarządu m. Lublina” z 20 marca 1926 r.

⁵⁵ Zob. K. Sokal, *Karta indywidualna dziecka w szkołach powszechnych powiatu lubelskiego i m. Lublina. Wskazówki metodyczne*, Lublin 1927.

⁵⁶ Zob. L.F., *Poradnia Zawodowa w Lublinie*, „Region Lubelski” 1928, s. 105; *Poradnictwo zawodowe w Lublinie 1925–1928*, „Ziemia Lubelska” z 7 sierpnia 1929 r. i 10 sierpnia 1929 r.

Stefana Dąbrowskiego (kierownika) i Reginę Uryson (psycholog)⁵⁷. Na etacie Pracowni pozostawali jeszcze sekretarka i woźny⁵⁸.

W maju 1930 r. utworzono Radę Opiekuńczą Pracowni. Na jej czele stanął prezes Izby Michał Michniewski, zastępcami byli Franciszek Papiewski i Sławomir Lübek. W składzie Rady znaleźli się między innymi: Józef Piechota, Michał Chodorowski (prezes Izby Rzemieślniczej), lokalni przedstawiciele Ministerstwa WRiOP (tj. kuratorium), Ministerstwa Przemysłu i Handlu (tj. Wydziału Przemysłowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego), dyrektor Izby Teodor Miller i prof. Witold Krzyżanowski⁵⁹. Ostatni z wymienionych – profesor KUL i radca Izby jednocześnie – wydatnie interesował się działaniami Pracowni. Cztery lata później skład Rady poszerzono o reprezentantów lubelskich szkół zawodowych⁶⁰.

Pracownia prowadziła przede wszystkim badania w szkołach powszechnych, zawodowych oraz średnich ogólnokształcących. Stosowano badania zbiorowe (grup uczniów) lub indywidualne. Przeważały te pierwsze, ograniczające się do przeprowadzania grupowych ankiet w klasach. Ich wyniki nie były metodologicznie tak poprawne, jak dane pozyskane z badań indywidualnych. Posługiwano się testami, którymi sprawdzano stopień inteligencji, umiejętność koncentracji, wyobraźnię przestrzenną (np. poprzez uzupełnianie szeregów liczbowych, brakujących wyrazów w tekście, przyporządkowywanie słów, dobieranie pasujących do siebie wycinków, przerysowywanie przedmiotów), własnoręcznie pisanymi przez uczniów życiorysami, kwestionariuszami pedagogicznymi dla nauczycieli i kartami zdrowia od lekarzy szkolnych. Przeprowadzano wywiady z rodzicami (na temat zawodu, jaki zamierzali wybrać dla dziecka, środków przeznaczonych na edukację dzieci itp.) i bezpośrednie rozmowy z uczniami (o warunkach mieszkaniowych i rodzinnych, ulubionych przedmiotach szkolnych, zainteresowaniach itp.). W trakcie badań indywidualnych sprawdzano między innymi uzdolnienia techniczne, zręczność i szybkość ruchów na aparatach zgromadzonych w Pracowni. Wydawano orzeczenia o przydatności do zawodu czy predyspozycjach dane-

⁵⁷ *II Sprawozdanie...*, s. 7; *Księga protokółów Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie 1929–1950*, protokoły nr 11/1 z 22 lutego 1930 r. i 14/4 z 6 maja 1930 r. (Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, sygn. 4, b.p.); *Nowa siedziba lubelskiej Izby Przemysłowo-Handlowej*, „Express Lubelski i Wołyński” z 26 kwietnia 1934 r., s. 4.

⁵⁸ Archiwum Akt Nowych, zespół Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 727, karty zawierające zestawienie rachunkowe za rok 1933 oraz preliminarz budżetowy na rok 1934.

⁵⁹ *II Sprawozdanie...*, s. 21.

⁶⁰ *Protokół posiedzenia Rady Opiekuńczej Pracowni Psychotechnicznej przy Izbie P-H w Lublinie z dnia 15 stycznia 1934 r.*, Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Przemysłowy, sygn. 798, k. 22–23.

go ucznia do kierunku dalszej nauki. Często proponowano konkretną szkołę, do której dany uczeń mógłby składać podanie o przyjęcie. Orzeczenia porównywano z opiniami wychowawców i wynikami szkolnymi, brano także pod uwagę osiągnięcia i samodzielne prace uczniów (np. modele, rysunki, wypracowania)⁶¹. Działalność prowadzono głównie na terenie Lublina i województwa lubelskiego. Wyjeżdżano do Białej Podlaskiej, Chełma, Siedlec, Zamościa i innych miast⁶².

W ramach akcji zaznajamiania uczniów z różnymi zawodami pracownicy wraz z kuratorium przeprowadzali pogadanki i spotkania. W trakcie pogadarek zapoznawano uczniów ze specyfiką pracy różnych zawodów i omawiano kryteria wyboru zawodu. Na spotkania jako prelegentów zapraszano przedstawicieli różnych zawodów. Przy okazji rozdawano broszury informacyjne, informatory wyższych uczelni i pokazywano filmy o zawodach⁶³. Kierownik Pracowni, wysuwając postulaty prowadzenia akcji poradnictwa zawodowego, argumentował, że

Pracownia, przez wprowadzenie poradnictwa zawodowego, opartego na badaniach uzdolnień zawodowych młodzieży, na znajomości zawodów, środków kształcenia zawodowego i rynku pracy wypełniłaby dużą lukę w zaspokojeniu istotnych potrzeb młodzieży szkół powszechnych. Młodzież ta jest może najbardziej zdezorientowana, najbardziej bezradna jeśli chodzi o wybór odpowiedniej pracy i możliwości zawodowego kształcenia się⁶⁴.

Kandydatów do szkół i uczniów badano także na indywidualne prośby dyrekcji placówek (były to tzw. badania selekcyjne). Na przykład dla Państwowej Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej sprawdzano umiejętności organizowania pracy biurowej, pisania na maszynie czy prowadzenia korespondencji. Uczniom szkół zawodowych dawano do rozwiązania zadania polegające na rozłożeniu zamka i złożeniu go, tak by sprawnie działał, otworzeniu pudełka o skomplikowanym zamknięciu, ułożeniu planu wycieczki, zorganizowaniu transportu chorego do szpitala oraz zadania z fizyki. Badano także poczucie estetyki, uzdolnienia rysunkowe i spostrzegawczość⁶⁵. Orzeczenia Pracowni wpływały na końcową ocenę decydującą o przyjęciu do danej szkoły. Po roku nauki starano się je konfrontować z opiniami grona pedagogicznego o uczniu. Pracownicy twierdzili, że orzeczenia Pracowni pokrywały się w większości przypadków z późniejszymi opiniami nauczycieli⁶⁶.

⁶¹ *III Sprawozdanie...*, s. 54; *IV Sprawozdanie...*, s. 60; *IX Sprawozdanie...*, s. 155.

⁶² *VII Sprawozdanie...*, s. 120; *VIII Sprawozdanie...*, s. 153; *IX Sprawozdanie...*, s. 155.

⁶³ *V Sprawozdanie...*, s. 96.

⁶⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół Akta miasta Lublina, sygn. 3734, k. 5.

⁶⁵ S. Dąbrowski, *Psychotechnika i poradnictwo zawodowe*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1933, nr 4, s. 507–510.

⁶⁶ *V Sprawozdanie...*, s. 102; *VII Sprawozdanie...*, s. 120.

Od 1932 r. Pracownia współpracowała z Państwowym Pedagogium im. E. Estkowskiego. Badano kandydatów na nauczycieli, np. w pierwszym roku współpracy dotyczyło to 123 osób. Zestaw badań składał się między innymi z testów na inteligencję ogólną, predyspozycje pedagogiczne, uzdolnienia muzyczne i artystyczne oraz cechy charakteru. Badanie przeprowadzane przez Pracownię było „jedynym sprawdzianem uzdolnień umysłowych i zawodowych kandydatów”⁶⁷.

Oprócz uczniów badano np. uczestników kursów instruktorskich straży pożarnej w Lublinie, kandydatów do pracy w Lubelskiej Wytwórni Samolotów i osoby zgłaszające się indywidualnie do Pracowni (było ich zaledwie kilkanaście w ciągu roku)⁶⁸. Można wspomnieć, że w 1936 r. przebadano łącznie 3340 osób, zaś rok później – 2383 uczniów i kandydatów do szkół, z tego w badaniach zbiorowych 1808, a indywidualnych 575⁶⁹.

Pracownicy prowadzili także pośrednictwo pracy – z powodu zapaści na rynku mieli z tym najwięcej trudności⁷⁰. Pomagali uczniom biedniejszym, np. w 1932 r. udało im się wynegocjować bezpłatne przyjęcie do szkół ośmiu uczniów, a rok później – dwunastu⁷¹. Kierownictwo Pracowni utrzymywało kontakt z innymi ośrodkami psychotechnicznymi w kraju, Kołem Psychologów Szkolnych w Lublinie, a także Poradnią Wychowawczą Związku Nauczycielstwa Polskiego⁷². Działalność Pracowni przedstawiano w corocznych sprawozdaniach dołączanych do wychodzących drukiem sprawozdań Izby Przemysłowo-Handlowej. Opisywano ją też na łamach „Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego”, w „Ognisku Nauczycielskim” – biuletynie Związku Nauczycielstwa Polskiego (uprzednio Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych), oraz sporadycznie na łamach prasy specjalistycznej⁷³.

⁶⁷ IV Sprawozdanie..., s. 60. Zob. też V Sprawozdanie..., s. 101; VI Sprawozdanie..., s. 94 oraz J. Doroszewski, *Państwowe Pedagogium im. Ewarysta Estkowskiego w Lublinie 1928–1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, nr 2, s. 138; idem, *Praca oświatowa i kulturalna na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1995, s. 36–37; idem, *Szkolnictwo miasta Lublina w latach 1918–1939. Szkolnictwo powszechne – zakłady kształcenia nauczycieli – szkolnictwo artystyczne*, Lublin 2004, s. 87; idem, *Zakłady kształcenia nauczycieli w województwie lubelskim w latach 1918–1939*, Lublin 1999, s. 80; J. Marczyk, *Oświata i nauka w Lublinie w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Lublina*, t. 2, red. S. Krzykała, Lublin 1975, s. 202.

⁶⁸ III Sprawozdanie..., s. 54; V Sprawozdanie..., s. 243; VIII Sprawozdanie..., s. 154.

⁶⁹ VIII Sprawozdanie..., s. 156; IX Sprawozdanie..., s. 155–162.

⁷⁰ IX Sprawozdanie..., s. 161.

⁷¹ IV Sprawozdanie..., s. 60; V Sprawozdanie..., s. 102.

⁷² VII Sprawozdanie..., s. 120; VIII Sprawozdanie..., s. 157.

⁷³ S. Dąbrowski, R. Uryson, *Dwa lata poradnictwa zawodowego dla maturzystów. Sprawozdanie Pracowni Psychotechnicznej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Lublinie z lat 1933/4–1934/5*, Lublin 1936; *Pracownia Psychotechniczna przy Izbie P-H w Lublinie. Sprawozdanie z działalności psychotechnicznej za rok 1933*, „Psychotechnika” 1934, nr 2, s. 103.

Jeśli chodzi o fundusze, to Pracownia uzyskiwała je od Izby, władz szkolnych i pobierała opłaty od osób indywidualnie zgłaszających się na badania. Działalność Pracowni w najostrejszych okresach Wielkiego Kryzysu musiała być zredukowana. Ograniczono wówczas prowadzenie badań indywidualnych, upadała inicjatywa organizowania pośrednictwa pracy⁷⁴. Stale borykano się z deficytem budżetu Pracowni, mimo dotacji ze strony kuratorium, ministerstw WRiOP oraz Przemysłu i Handlu. Fundusze pochłaniała też prenumerata czasopism fachowych. Pod względem rachunkowym budżet Pracowni był odrębny od budżetu Izby. Dlatego na rachunku Pracowni widniało zadłużenie wobec Izby, które niekiedy sięgało 9 tys. zł⁷⁵.

Problemem był to, iż Pracownia skupiła się na badaniach uczniów, które nie przynosiły zysków finansowych przedsiębiorstwom należącym do Izby. Nie było zapotrzebowania ani chętnych do uczestniczenia w badaniach indywidualnych, których efekt był trudny do oszacowania i nie przekładał się na wynik, tj. znalezienie zawodu i pracy. Przedstawiciele Pracowni mieli tego świadomość – pisali, że większość uczniów i tak „chwyci tę pracę, która jej się nadarzy, nie licząc się z posiadanymi uzdolnieniami”⁷⁶. Część nauczycieli niechętnie współdziałała z Pracownią z powodu braku wiary w wynik badań, obawy przed nadmiarem obowiązków, niechęcią wobec wypełniania kwestionariuszy i ujawniania wewnętrznego życia szkoły⁷⁷. Metodologia badań przedwojennej psychotechniki nie była też dostatecznie rozwinięta⁷⁸. Potencjalnych klientów Pracowni odstraszały koszty porad, które nawet jeśli były obniżane, to i tak dla ubogiej społeczności mieszkańców Lublina były zbyt wysokie – lub po prostu uważano taki wydatek za zbędny. Pracowania nie była jednostką samofinansującą się, a porady zawodowe – zresztą podobnie jak i dziś, więc cóż mówić o realiach przedwojennych – nie cieszyły się popularnością. W zbyt małym zakresie działano na polu badań psychotechnicznych, doradztwa zawodowego, pośrednictwa pracy i nie sformułowano – jak byśmy to ujęli we współczesnym języku – oferty z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi dla istniejących zakładów przemysłowych. Nie nawiązano współpracy z ośrodkami szkolenia kierowców, czyli – jak to wówczas pisano – zakładami szkolenia szoferów.

⁷⁴ V Sprawozdanie..., s. 77; VI Sprawozdanie..., s. 94; VII Sprawozdanie..., s. 120.

⁷⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Przemysłowy, sygn. 798, k. 59–60.

⁷⁶ R. Uryson, *Uwagi dotyczące poradnictwa zawodowego na terenie szkół powszechnych w Lublinie*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1935/1936, nr 6, s. 124.

⁷⁷ S. Dąbrowski, *Dlaczego działalność Pracowni Psychologicznej w Lublinie spotyka się niekiedy z niechęcią nauczycielstwa*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego” 1935/1936, nr 6, s. 128–130.

⁷⁸ Por. M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 2010, s. 15.

W latach 1938–1939 z powodu braku funduszy na pokrycie kosztów działalności Pracowni władze Izby dążyły do przekształcenia Pracowni w samodzielną placówkę lub przekazania jej innej instytucji. Prowadzone rozmowy z Zarządem Miasta Lublina, Funduszem Pracy, Kuratorium oraz Towarzystwem Oświaty Zawodowej zakończyły się fiaskiem. Mimo obietnicy wsparcia finansowego ze strony władz miasta, nie przeprowadzono akcji poradnictwa zawodowego dla uczniów szkół powszechnych. Z początkiem 1939 r. pracownicy (kierownik Pracowni i psycholog) złożyli wypowiedzenia umów o pracę, a badania prowadziła pedagog Stańcowa. Opiekę nad Pracownią sprawował więc referat szkolnictwa zawodowego Izby. Deficyt budżetowy Pracowni, brak dotacji rządowych oraz zbliżający się koniec umowy jedynej pracownicy skłaniały władze Izby do likwidacji Pracowni. Za namową wiceprezesa Jana Michałowicza Prezydium Izby odroczyło w marcu 1939 r. decyzję o zamknięciu Pracowni na czas po 1 lipca 1939 r. Zawieszenie działalności Pracowni zbiegło się więc z wybuchem II wojny światowej. Bogaty księgozbiór Pracowni, zawierający liczną – jak na warunki przedwojenne – literaturę obcojęzyczną, prawdopodobnie został po wojnie przekazany Izbie Rzemieślniczej lub uległ rozproszeniu⁷⁹.

5

Podsumowując, można stwierdzić, iż Izba lubelska wyróżniała się na tle innych izb przemysłowo-handlowych działalnością oświatową. Działania te były kontynuowane także po II wojnie światowej i do końca istnienia samorządu przemysłowo-handlowego w Polsce zainteresowanie oświatą było chwalebny wyróżnikiem Izby na forum ogólnopolskim. Dzięki współpracy między kupcami i przemysłowcami Izba rozciągała stałą opiekę nad Gimnazjum Męskim im. A. i J. Vetterów Zgromadzenia Kupców m. Lublina oraz Szkołą im. S. Syroczyńskiego. Jej władze starały się rozdzielać fundusze równomiernie pomiędzy szkoły polskie i żydowskie. Kwoty przekazywane placówkom oświatowo-wychowawczym mogły być – w obliczu stałych niedoborów finansowych ośrodków szkolnictwa – ważnym czynnikiem pozwalającym na istnienie i rozwój tych placówek⁸⁰. Mimo że okręg Izby obejmował województwo wołyńskie, w aktach nie ma danych świadczących o wspieraniu przez nią szkół ukraińskich, czeskich czy niemieckich.

⁷⁹ *Księga protokółów Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie 1929–1950*, protokół nr 91/2 z 22 marca 1939 r., s. 294 (Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, sygn. 4, b.p.).

⁸⁰ Zob. J. Doroszewski, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, nr 3–4, s. 117.